

ZESZYT DUSZPASTERSKI – I PIĄTEK MIESIĄCA

Rok 4. Zeszyt 2 (36) (3 stycznia 2025r.)

Schemat materiałów na każdy I piątek

- **Adoracja na I niedzielę miesiąca**
- **Godzina Święta**
- **Msza św. z udziałem dorosłych** (wstęp do Mszy św., Ewangelia, kazanie, modlitwa wiernych, wstęp do adoracji wynagradzającej)
- **Msza św. z udziałem dzieci** (wstęp do Mszy św., kazanie, nabożeństwo wynagradzające)

I NIEDZIELA STYCZNIA 2025

(5 stycznia 2025 r.)

I. Adoracja na I niedzielę miesiąca

Kłękamy przed Tobą nasz Panie i Boże, kłękamy przed Twoim Eucharystycznym Sercem w duchu radości i wdzięczności. Ty wybrałeś nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Twoim obliczem. Panie, przychodzisz do nas, jako światło życia, rodzisz się, by niebo dać ludziom. Przychodzisz, by objawić nam kochające Serce Ojca. Niech Ci będzie za to wieczna chwała.

Śpiew: Wielbić Pana chcę...

Ty jako Słowo Wcielone zamieszkałeś wśród nas, aby zmienić oblicze ziemi. Przyszedłeś Panie, stałeś się jednym z nas, aby wyschnięta ziemia serc naszych została użyźniona Twoją obecnością, Twoim Słowem, ofiarą i krwią. Tak Panie, w Tobie jest życie! Bez Ciebie ginimy i tracimy sens naszego istnienia, działania, posługi. Ty jesteś Światłością prawdziwą i wyciągasz nas z ciemności grzechu i zwracasz z mrocznych dróg. Przyjmij za to nasze uwielbienie.

Będziemy powtarzać: *Przyjmij nasze uwielbienie!*

- za to, że przez swoje wcielenie zniosłeś wszelką barierę oddzielającą człowieka od Boga,
- za to, że przez sakrament chrztu, uczyniłeś nasze serca swoim domem,
- za to szczęście, że jesteśmy Twoją własnością,
- za to, że jesteś światłem oświecającym nasze serca, byśmy nie chodzili w ciemności grzechu,
- za to, że przez wiarę w Słowo, wchodzimy w dialog miłości z Ojcem,

Zapytam własnego serca:

- *jak bardzo wierzę Jezusowi?*
- *jak bardzo On jest mi potrzebny w życiu? Jakie miejsce daje Jezusowi w moim sercu?*
- *czy mogę powiedzieć, że rzeczywiście należę do Jezusa?*

Ewangelista Jan mówi dzisiaj, że „na świecie było [Słowo]..., lecz świat Go nie poznał. Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli”. Niestety, historia się powtarza. Czy potrafimy choć trochę wczuć się w ból odrzuconego Jezusowego Serca?

(chwila ciszy na osobistą refleksję...)

Będziemy powtarzać: *przyjmij nasze przeproszenie!*

- *za serca zamknięte na Ciebie,*
- *za tych, którzy buntują się przeciw Bogu i wchodzi w mroczną rzeczywistość grzechu,*
- *za tych, którzy przez chrzest stali się Twoim domem, ale nie przyjmują Ciebie do swojego życia,*
- *za tych, którzy urządzają sobie życie bez Twej Ewangelii,*
- *za tych, którzy Ciebie usuwają z życia własnego, z życia publicznego, z życia całych społeczeństw,*

Daj nam Panie ducha mądrości i objawienia w głębszym poznaniu Ciebie samego. Daj nam światło oczy serca tak, byśmy wiedzieli, czym jest nadzieja naszego chrześcijańskiego powołania. Zamieszkaj przez wiarę w waszych sercach; abyśmy w miłości wkorzeni i ugruntowani, zostali napełnieni całą Pełnią Bożą. Amen.

Pieśń przed błogosławieństwem

GODZINA ŚWIĘTA na czwartek przed I piątkiem

Śpiew: Ja wiem, w Kogo ja wierzę...

Modlitwa na rozpoczęcie:

Oto to Serce, które tak bardzo ludzi ukochało. Zaprawdę, o Panie, miłość Twoja powołała nas do łaski i życia, a po upadku zgotowała nam obiecane odkupienie. Miłość Twoja, zaczynając ofiarę wynagrodzenia, wybrała upokorzenia wcielenia i narodzenia. Dziecięce Twoje Serce, przez słodycz swoją, pokorę i pierwsze całopalenia, pożałowało miłości naszej wzajemnej. W mazołach i czuwaniach gorzało Serce Twoje miłością. Gorzało nią również, kiedy Ty, miłością powodowany, a przewinień naszych ciężarów przygnieciony, podczas konania ogrojcowego krwawy pot roniłś. Chciało Serce Twoje, dokonawszy na krzyżu swej ofiary, w końcu było włócznie otworzone.

Serce Twoje ustanowiło sakrament miłości, by nam się stale oddając, do miłości swojej wszechmiernie nas zniewolić. Wreszcie Serce Twoje przygotowuje nam tron w niebie.

Lektor/kapłan:

Mój Pan żyje! Jezus żyje... , tak On żyje! On dzisiaj jest tą samą kochającą nas Osobą, z którą ludzie spotykali się dwa tysiące lat temu, jest tą samą Osobą, która przyszła na świat w betlejemskim żłobie; tą samą, która zgodziła się dobrowolnie – z miłości do ludzi – na ofiarę krzyżową. Jest tym samym Bogiem – człowiekiem, który zmartwychwstał trzeciego dnia, a potem wstąpił do Ojca. To ten sam żyjący Jezus, nasz Zbawiciel.

Miłość Jego Serca do nas, która zaowocowała ofiarą już w żłobie i w całym życiu, potem w Wieczerniku i w końcu całopalną ofiarą na krzyżu przecież nie wygasła po Wniebowstąpieniu. Ona trwa, bo miłość „nigdy nie ustaje”. Dzisiaj w szczególny sposób wyraża się w Eucharystii.

O mój Eucharystyczny Panie, rozpamiętując przy Twoim zmartwychwstałym i już na zawsze żyjącym Sercu, łaski ofiarowane mnie i moim

siostram i braciom odczuwam potrzebę szczególnej wdzięczności za tyle dobrodziejstw Twoich. Pragnę trwać w modlitwie dziękczynnej, za obfitość Twoich łask. Tak bardzo pragnę, aby moje życie było jednym serdecznym dziękczynieniem za Twoją miłość ofiarowaną nam grzesznikom. Za tę miłość, która u krańca drogi poprowadziła Cię przez zdradę, przez osamotnienie, straszną mękę wewnętrzną i fizyczną, aż do otwarcia boku. Za tę miłość, która wzięła na siebie nasz grzech, poniosła go na krzyż i do grobu. W swoim sercu pragnę w ciszy wpatrywać się w Twoje Oblicze Zmartwychwstałego Pana i czerpać z Twego żywego Serca strumienie łask.

Cisza....

Lektor/kapłan:

W Ewangelii świętego Jana czytamy: Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu (J 3, 16). Ludzie nie potrafią uwierzyć miłości Ojca. A ja? Czy wierzę Bogu Ojcu i czy inni ludzie mogą zobaczyć moje zaufanie do Boga w prawdomówności i stawaniu zawsze w prawdzie objawionej przez Stwórcę?

Cisza...

Lektor/kapłan:

Zaproszeni przez Jezusa dzisiaj, podczas tej Godziny Świętej idziemy za Nim na Górę Oliwną, aby tam stać się świadkami Jego ofiary, której owoce będą zbawienne dla nas, choć zupełnie na to nie zasłużyliśmy.

Panie Jezu Najdroższy, do moich uszu dobiega bolesna skarga Twoja: tak, jednej godziny nie mogliście czuwać ze Mną. Wyczuwam w tej uwadze wielki zawód i żal, także ogromny strach człowieka przerażonego wizją zbliżającej się okrutnej śmierci w męczarniach. Uczniowie nie potrafili czuwać. Czy ja potrafię czuwać przy Twoim Sercu i wpatrywać się w Twoje Oblicze? Czy mój wzrok potrafi dostrzec w Twoich

oczach miłość przepelnioną łaskami, którymi chcesz mnie obdarować? O, Panie, przyzywam Twego Ducha Świętego, aby obmył we mnie to, co „nieświęte”, aby w moje oschłe serce zachęte wlał i ożywił je, by umocnił moje siły do ochotnego czuwania przy Twoim Sercu, teraz podczas tej Godziny modlitwy i w każdej chwili życia!

Dłuższa chwila ciszy...

Lektor/kapłan:

Modlitwa na osobności i miejscach ustronnych, gdzie wzrok ludzki nie sięgał była ulubionym zwyczajem Pana Jezusa. Przebywając sam na sam z Ojcem wylewał przed Nim swą duszę, omawiał szczegóły zleconej Mu misji, uzgadniał swoją wolę z Jego wolą. Z pewnością modlitwa Jezusa, to były godziny uwielbiania Ojca.

Na intymną relację zawsze wybiera się miejsca osobne. Nic więc dziwnego, że i tym razem szukał Pan miejsca położonego na uboczu. Znał dobrze to miejsce na wzniesieniu poza murami miasta. Niejednokrotnie tam przebywał, gdzie otulony ciszą uspiionych nocą oliwkowych drzew, oddawał i poddawał się Ojcu.

Proszę Panie, pozwól mi być w tej bolesnej chwili przy Tobie, przy Twoim udreńczonym Sercu. Chcę trwać przy Tobie w głębokim milczeniu, gdyż słowa nie zdołają wyrazić myśli i uczuć serca pełnego po brzeg.

Dłuższa chwila ciszy...

Lektor/kapłan:

Jezu, patrzę na Ciebie, gdy z głośnym wołaniem i płaczem zanosisz gorące prośby i błagania do Ojca, gdyż tylko On może wybawić Cię od śmierci. Mój Potężny, Wszechmocny Panie, Ty, który słowem wykwasz wieki, Ty, który w dłoniach trzymasz świat cały – w tym cierpieniu i opuszczeniu wydajesz się być bezradnym jak dziecko. Stąd ta prośba o czuwanie, o bycie obecnym przy Tobie.

Jestem przy Tobie – chcę być wiedział że jesteś mi drogi i bliski i bardzo Cię kocham. Czuję teraz, jak głębokie łkanie wstrząsa Twoim Ciałem, a bolesne westchnienia raz po raz wyrrywają się z Twojej piersi. Wyczuwam mocne i szybkie uderzenia oszalałego przerażeniem Serca. Ono już niedługo przebije ostra włócznia rzymskiego żołnierza.

Kimże jest człowiek przed Boskim Obliczem? Prochem i niczym. A Ty właśnie do takiego człowieka się zniżasz, wchodzisz z nim w bliską relację, aby go podnieść i posadzić na wyżynach niebieskich.

Ta Twoja serdeczna bliskość Panie musi zmieniać, ona kruszy twarde serca, tworzy przestrzeń dla działania Ducha Świętego, uwrażliwia na dobre natchnienia, wyczula na Twoje oczekiwania i mobilizuje do trwania w uwielbieniu. Czy potrafię się cieszyć i radować tym co czynisz dla mej duszy i czy potrafię rozgłaszać o wszystkich Twoich cudownych dziełach? Panie, proszę, niech strzeże mnie Twoja łaska i dopomaga mi dochować wierności Tobie. Chce być święty, Tobie Mistrzu na zawsze oddany.

Dłuższa chwila ciszy...

Śpiew: Oczyszc serce me... (<https://kompasje.pl/piosenki-religijne/piosenki-ozowe/oczysc-serce-me/>)

Kapłan/lektor:



tekst



YouTube

O, już słysząc hałas u podnóża góry. Oto zbliża się wielka zgraję z mieczami i kijami. Posłani są przez arcykapłanów i starszych ludu. Czas ziemskiego życia Pana zdecydowanie zbliża się do kresu. Lecz któż to kto idzie na czele tego pochodu? To Judasz z Kariotu, syn Szymona, ten, który chodził z Tobą Panie. Panie Jezu Najdroższy, nawet nie jesteśmy w stanie wyobrazić sobie jak bardzo to, co uczynił Judasz zabolalo Twoje Serce, ale z drugiej strony przybliżyło chwilę naszego uwolnienia z kajdan grzechu i szatana...

O, Panie, wiemy, że era „judaszów” nie minęła, lecz właściwie przyszedł czas na nowych zdrajców, odstępców, antyświadków, na zmaso-

waną krytykę wiary i ludzi wiary, na odrzucanie sakramentów świętych uznając je za szkodliwe, na obrzydzanie wszystkiego co z Kościołem związane.

Gdy wczytujemy się w Twoje słowa skierowane do św. Małgorzaty Marii, to jasno widać, jak one spełniają się obecnie. Mówiłeś: Moje Serce, tak bardzo umiłowało ludzi i nie cofnęło się przed niczym aż do wyczerpania i wyniszczenia się, aby udowodnić im swoją miłość. Jako odpłatę za to od większości ludzi odbieram niewdzięczność objawianą przez nieuszanowania, świętokradztwa, oziębłość i pogardę, jaką mi okazują w Sakramencie Miłości, czyli w Eucharystii. Lecz wiele większy ból sprawia mi to, że tak postępują nawet serca Mnie poświęcone.

O, Jezu, rumiecieć żalu, bólu i wstydu płonie na naszych obliczach. Przecież i nam tu obecnym niejednokrotnie zdarza się w ten sposób ranić Twoje Serce. Panie, dusza nam płacze z powodu naszej niewierności, niedostatku wiary, nędznej miłości.

Panie, co powinniśmy czynić, aby Cię pocieszyć, aby rozradować Twoje Serce? Czy potrafimy wynagradzać Twojemu Sercu? Czy Sercu Twemu poświęcamy całe swoje życie? Czy potrafimy sprostać słowom Pana Jezusa przekazanym nam przez św. Małgorzatę Marię o możliwościach wynagrodzenia: Uczynicie to, gdy jak najczęściej przystępować będziecie do Komunii Świętej, zwłaszcza w pierwszy piątek każdego miesiąca, oraz gdy będziecie uczestniczyć w śmiertelnym smutku, jakiego doświadczałem w noc Wielkiego Czwartku, w Ogrodzie Oliwnym. Czuwanie to zwane Godziną Świętą połączcie z błaganiem o miłosierdzie dla grzeszników. Tak złagodzicie nieco gorycz, którą czułem z powodu opuszczenia przez apostołów, iż musiałem czynić im wyrzuty, że nie mogli czuć jednej godziny ze Mną?

Dłuższa chwila ciszy...

Lektor/kapłan:

Dramaturgia wydarzeń Ogrodu Oliwnego sprawiła, że uczniowie zdjęci wielkim lękiem puciekali. Cóż, pewnie ludzka natura wzięła nad nimi górę. Poczuli, że ich własne życie może być zagrożone, więc postanowili się oddalić. Być może jeszcze niezbyt ugruntowana wiara przyczyniła się do tej ucieczki. Pewnie zrozumieli, że Ciebie zapewne już nic nie uratuje od śmierci, dlatego chociaż swoje własne życie postanowili ocalić.

Panie, nauczony ich doświadczeniem, nie chcę uciekać. Dlatego proszę o łaskę trwania przy Twoim Boskim Sercu w każdych okolicznościach. Niech to „trwanie” owocuje wzrostem w wierności, zaufaniu i miłości. Poza Tobą nie ma dla mnie życia. W Twoich ranach jest moje zdrowie.

Śpiew: Twemu Sercu cześć składamy...

Módlmy się: Wejrzyj na moją nędze i mnie wyzwól Panie, bo miłość Twoja niewypowiedziana, a dar wierności nieprzebrany. Jesteś moim Skarbem, niech więc serce moje będzie zawsze przy Tobie. Amen.

I PIĄTEK STYCZNIA 2025

(3 stycznia 2025 r.)

II. Msza święta z udziałem dorosłych

1. Wstęp do Mszy św.

Słowo, jakie skierowuje do nas Pan Bóg, domaga się ciszy. W prostocie Serca Jezusowego pragniemy dostrzegać to, co w życiu cenne i wartościowe – Bożą obecność i pokorę. Niech ta zbawcza obecność nas przemienia.

2. Ewangelia

(J 1,29-34)

Jan zobaczył podchodzącego ku niemu Jezusa i rzekł: «Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata. To jest Ten,

o którym powiedziałem: „Po mnie przyjdzie Mąż, który mnie przewyższył godnością, gdyż był wcześniej ode mnie”. Ja Go przedtem nie znałem, ale przyszedłem chrzcic wodą w tym celu, aby On się objawił Izraelowi».

Jan dał takie świadectwo: «Ujrzałem ducha, który zstępował z nieba jak gołębicą i spoczął na Nim. Ja Go przedtem nie znałem, ale Ten, który mnie posłał, abym chrzczył wodą, powiedział do mnie: „Ten, nad którym ujrzysz ducha zstępującego i spoczywającego na Nim, jest Tym, który chrzci Duchem Świętym”. Ja to ujrzałem i daję świadectwo, że On jest Synem Bożym».

3. *Kazanie*

A. *Widzieć*

„Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nad Ojciec”, usłyszeliśmy w pierwszym czytaniu z 1. Listu św. Jana (1 J 2,29). Okres Bożego Narodzenia to czas kiedy w sposób szczególny patrzymy na Bożą Miłość. Jest to Miłość owiniętą w pieluszki. Wcielenie jest jednym z największych przejawów miłości Boga do człowieka. To dlatego w kościołach, ale także w wielu domach znajdują się bożonarodzeniowe szopki. Spoglądając na Dzieciątka Jezus, które przyszło na świat w ubogiej stajence, uświadamiamy sobie jak bardzo jesteśmy kochani, ponieważ to dla nas i dla naszego zbawienia Bóg tak bardzo się unżył. Jezus przyszedł na świat, aby zgładzić nasze grzechy, które oddzielają nas od największego szczęścia, jakim jest Bóg. Dlatego dobrym zwyczajem jest umieścić przy stajence klęcznik. Zachwyty nad Bożą miłością objawioną w tajemnicy wcielenia powinien rzucać nas na kolana by z całą mocą i wdzięcznością wypowiedzieć: Chwała na wysokości Bogu! W ten pierwszy piątek stycznia postaramy się właśnie w taki sposób popatrzeć na malutkiego Jezu-

sa leżącego w żłóbku i wynagradzajmy Bogu za to, że świat, ale także i my sami nie dostrzegamy tak wielkiej miłości. Ten maleńki Jezus ma ogromne Serce, które kocha i oczekuje naszej odpowiedzi.

B. Ocenić

I niestety wielu nie potrafi dostrzec tej miłości. Zamiast zachwytu nad Bogiem jest zachwyt nad świątecznymi dekoracjami, kolorowymi lampkami, prezentami i uroczymi piosenkami, które niewiele mają wspólnego z Bożym Narodzeniem. Dlatego tak ważnym czasem był Adwent, który Kościół daje nam po to, aby w Bożym Narodzeniu nie umknęło nam to, co najważniejsze, a więc rozpoznanie Zbawiciela, który przyszedł na świat i jest z nami. W refrenie Psalmu śpiewaliśmy: „Ziemia ujrzała swego Zbawiciela”. A czy ujrzał go człowiek? W naszym życiu duchowym wszystko sprowadza się do tego najważniejszego zadania: rozpoznać przychodzącego Boga, który chce zamieszkać w naszych sercach. Dlatego dzisiejsza Ewangelia ukazuje nam kogoś, kto niewątpliwie jest dla nas wzorem. Św. Jan Chrzciciel jest tym, który rozpoznał Zbawiciela. Ewangelista relacjonuje: „Jan zobaczył podchodzącego ku niemu Jezusa i rzekł: «Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata»” (J 1,29). Św. Jan Chrzciciel jest człowiekiem, który rozpoznaje Miłość bo sam kocha. Miłość jest niczym duchowy wzrok. Tej miłości niewątpliwie św. Jan uczył się na modlitwie. Rozmawiał z Bogiem i usłyszał jak rozpoznać Zbawiciela.

C. Działać

To, co zagłusza głos Boży w naszych sercach i co nie pozwala Panu Bogu, aby zamieszkał w naszych sercach to grzech. Grzech jest przeszkodą, ponieważ jest powiedzeniem Panu Bogu: „nie”. A Bóg nie przychodzi do nas nieproszony. Z drugiej jednak strony Pan przyszedł do nas, aby nas z tego grzechu wydobyć. Wszystko sprowadza się zatem do tego, aby dostrzec swój grzech, nazwać go po imieniu i wyznać go Bogu. Mój

grzech, jeśli żałuję i chcę się poprawić, nie jest dla Boga przeszkodą. Gdyby Pan Bóg miał przychodzić tylko do tych, którzy nie grzeszą, nie mógłby przyjść do nikogo. Dorothy Day – Służebnica Boża, amerykańska dziennikarka i działaczka społeczna – powiedziała kiedyś takie słowa: „Jestem bardzo wdzięczna, że Jezus narodził się w tej brudnej stajni 2000 lat temu”. Dlaczego? Odpowiada: ponieważ takie jest moje serce. Moje serce jest jak ta brudna stajnia. Nie jest piękne, nie do końca dobrze poukładane, pełne wszelkiego rodzaju brudu i smrodu. Takie jest moje serce! Ale dobra wiadomość jest taka, że Jezus już dawno temu do tej brudnej i zimnej stajni zechciał przyjść. Właśnie po to przyszedł na ziemię. I dlatego także dzisiaj chce mieć do tej stajni, jaką często bywa ludzkie serce – stały dostęp. Kiedy zatem upadamy i grzeszymy, nie zniechęcajmy się, lecz chciejmy powstać i zaprosić do naszego serca Chrystusa, aby je uzdrowił, opatrzył i napełnił swoją miłością.

4. *Modlitwa wiernych*

Boga, który ma serce, prosimy.

- Za Kościołem, który niech nie słabnie z głoszeniu Bożej miłości. *Ciebie prosimy...*
- Za sprawującymi władzę, by zawsze stawali na straży poczętego życia. *Ciebie prosimy...*
- Za ciepiącymi z powodu wyznawanej wiary, by nie zabrakło im Bożej mocy. *Ciebie prosimy...*
- Za tworzących wspólnoty zawierzone Sercu Pana Jezusa, by doświadczali Jego miłości. *Ciebie prosimy...*
- Za nas, byśmy karmiąc się Eucharystią, nie ustawali w drodze do nieba. *Ciebie prosimy...*

Bądź uwielbiony Boże, objawiający się światu w Kościele i sakramentach, który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

III. Adoracja wynagradzająca dla dorosłych

Dziękujemy Ci Panie Jezu Chryste, że jesteś! Dziękujemy, że mogliśmy radować się tajemnicą Twego Wcielenia. Dziękujemy, że narodziłeś się, aby odkupić nas i otworzyć nam bramy nieba!

Ty Panie – Baranek Boży do końca nas umiłowales i oddając życie za nas uczysz nas życia pełnego ofiary i poświęcenia. Przychodzimy w I piątek każdego miesiąca, aby za miłość Twoją podziękować, aby, tej miłości ofiarnej się uczyć. Przychodzimy także i po to, aby od Ciebie Baranka Bożego uczyć się pełnej oddania i poświęcenia.

Baraku Boży, cichy pokorny uczyn serca nasze według Serca Twego!

Przyjmij także dziś nasze wynagrodzenie, bo tak wielu nie poszło za wskazaniami św. Jana, tak wielu nie uwierzyło i nie przyjęło wiarę Ciebie – Baranka Bożego! Dla tak wielu obojętnym jest świadectwo Jana i nie słyszą, że Ty jesteś Synem Bożym!

Chcemy i pragniemy modlić się i prosić: Panie Jezu Chryste, Baranku Boży, bądź dla nas Synem Bożym! Synem, Bogiem i Panem naszych serc. Amen.

Litania do Serca Pana Jezusa

Akt poświęcenia rodzaju ludzkiego Najświętszemu Sercu Jezusowemu

IV. Msza święta z udziałem dzieci

– Niech będzie pochwalony Jezus Chrystusa!

– *Na wieki wieków. Amen.*

– Witam Was wszystkich trzeciego dnia nowego roku 2025. Pan Jezusa daje nam nowy rok, po raz kolejny daje nam czas na to, byśmy otwierali się na Jego miłość i byśmy tą miłością dzielili się z innymi i Bogu ją odwzajemniali.

Obchodzimy też w kościele rok szczególny bo jubileuszowy. Co to jest jubileusz?

– *(odpowiedzi dzieci)*

– Czego możemy przeżywać jubileusz?

– *(odpowiedzi dzieci)*

– Tak, można mieć jubileusz, rocznicę ślubu, ja mogę mieć rocznicę – jubileusz kapłaństwa. Ale po co obchodzi się jubileusze?

– *(odpowiedzi dzieci)*

– Jubileusz przeżywamy, aby Bogu dziękować, aby odnowić, ożywić w sobie to, co przed wieloma laty zostało nam dane. I właśnie kilka dni temu, Papież Franciszek otworzył w kościele rok jubileuszowy. Czego to może być jubileusz?

– *(odpowiedzi dzieci)*

– Jubileusz przyjścia na świat Jezusa, jubileusz chrześcijaństwa. Ten jubileusz jest nam dany, abyśmy odnowili się duchowo. Tym bardziej jesteśmy więc wezwani, aby przyjrzeć się dzisiejszej Ewangelii. Kogo widzimy w dzisiejszej Ewangelii?

– *Widzimy Jana Chrzciciela i Jezusa.*

– Jak Jan nazywa Jezusa?

– *Barankiem Bożym.*

– Skąd znamy to określenie?

– *Z Mszy Świętej.*

– Czy zapamiętaliście o czym Jan Chrzciciela daje świadectwo?

– *(odpowiedzi dzieci) w razie potrzeby ksiądz odczytuje: „Jan dał takie świadectwo: Ujrzałem Ducha, który jak gołębica zstępował z nieba i spoczął na Nim. Ja Go przedtem nie znałem, ale Ten, który mnie posłał, abym chrzczył wodą, powiedział do mnie: Ten, nad którym ujrzysz Ducha zstępującego i spoczywającego nad Nim, jest Tym, który chrzci Duchem świętym. Ja to ujrzałem i daję świadectwo, że On jest Synem Bożym”.*

– Powiedzcie mi najpierw co to jest świadectwo?

– *(odpowiedzi dzieci)*

– Tak, świadectwo w szkole, świadectwo że jest się ochrzczonym, świadectwo – dyplom udziału w konkursie. Czy świadectwo poświadcza, że w czymś uczestniczyliśmy?

– *Tak.*

– Chcę Wam jednak wskazać, że świadectwo możemy dawać też naszym życiem, słowami, uczynkami. Można dawać albo nie dawać świadectwa.

Wydaje mi się, że Pan Bóg nas wzywa do dawania świadectwa i pięknie łączy się to z rokiem jubileuszowym. Bóg nas prosi, byśmy swoim życiem świadczyli czyli pokazywali, że Bóg do nas przyszedł i ciągle przychodzi, że możemy się z Nim spotykać w sakramentach, w modlitwie, w drugim człowieku. Bóg zaprasza nas do pamięci serca, chce byśmy pamiętali o Jego wielkich dziełach.

Czy to jest wymagające zadanie?

– *(odpowiedzi dzieci)*

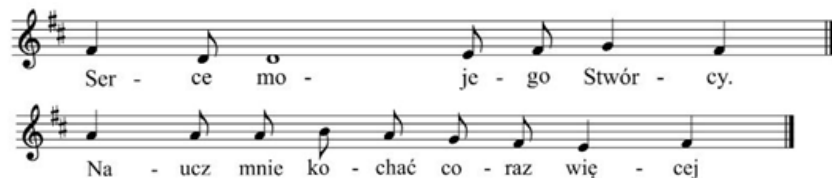
– Mnie się wydaje, że jest bardzo wymagające, ale istotne dla odnowy naszej wiary.

Bo możemy zapominać? Może nie chcemy pamiętać? Może nie chcemy słyszeć zaproszenia Boga do czegoś? Albo prosby rodziców o coś? Albo pani w szkole?

Łatwiej nam nie wymagać od siebie. Może trzeba nam wynagradzać właśnie za tych, którzy doświadczając dobra zapominają o nim, przechodzą do porządku dnia codziennego, tak jakby nic się nie wydarzyło. Może trzeba nam wynagradzać za tych, którzy nie dziękują Bogu, nie uwielbiają Go, ale też nie dziękują ludziom. Amen.

V. Adoracja

Prośmy dziś Serce Jezusa, byśmy stawali się każdego dnia lepszymi ludźmi.



Serce mojego Stwórcy – *naucz mnie kochać coraz więcej.*

Serce Bożego Syna

Serce dające Ducha Świętego

Serce będące pod sercem Maryi

Serce Dzieciątka Jezus

Serce posłuszne Rodzicom

Serce naszego Brata

Serce wiernego Przyjaciela

Serce najlepszego Przewodnika

Serce cierpliwego Nauczyciela

Serce Dobrego Pasterza

Serce cierpiące i zranione na krzyżu

Serce Zmartwychwstałego Pana

Serce bijące w Eucharystii

Serce przebaczące w spowiedzi świętej

Serce pełne miłości dla nas

Serce pragnące naszej świętości

Serce zawsze przy nas obecne

Serce pocieszające serca smutne

Serce pragnące naszego szczęścia

Pieśń na zakończenie:

Sercem kocham Jezusa, sercem kocham Jezusa.

Zawsze będę Go kochał. On pierwszy ukochał mnie.